

# BEZPIECZEŃSTWO PRACY KONSPIRACYJNEJ ZWIĄZKU WALKI ZBROJNEJ – ARMII KRAJOWEJ W LATACH 1939-1945

Grzegorz JASIŃSKI

WOJSKOWA AKADEMIA TECHNICZNA

**Streszczenie.** Autor, wykorzystując literaturę przedmiotu oraz źródła archiwalne, wskazuje najważniejsze kwestie związane z bezpieczeństwem pracy konspiracyjnej w czasie drugiej wojny światowej ZWZ-AK. Nie skupia się wyłącznie na opisanu struktur i działania kontrwywiadu, na czym w większości koncentrują się badacze przedmiotu, ale zajmuje się również wytycznymi do służby pojedynczego żołnierza i ich realizacją przez żołnierzy podziemia. Ważną częścią artykułu jest wskazanie na wciąż nie do końca wyjaśnioną kwestię, jak wielki wpływ miał kontrwywiad ZWZ-AK na ukazujące się w podziemiu rozkazy oraz instrukcje dotyczące zasad postępowania konspiracyjnego.

**Słowa kluczowe:** Armia Krajowa, kontrwywiad, instrukcje konspiracyjne, bezpieczeństwo w konspiracji, druga wojna światowa.

Prowadzenie działalności niejawnej o charakterze konspiracyjnym, wymierzonej bezpośrednio w okupanta nierozzerwalnie wiąże się z historią zmagania kolejnych pokoleń polskich patriotów pragnących od końca XVIII wieku odzyskać utraconą wskutek rozbiorów, a następnie II wojny światowej niepodległość. Zdawać by się mogło, że nasza wiedza na temat działalności polskich organizacji konspiracyjnych tak tych istniejących w XIX w., jak i XX w. jest już dzisiaj całkiem spora. Niemniej jednak literatura przedmiotu jest bardzo skromna i wybiórcza. Poznaniu mechanizmów konspiracyjnego życia nigdy nie sprzyjał bowiem ograniczony zasób zachowanych dokumentów normatywnych oraz relacji wspomnieniowych pozostawionych przez uczestników zdarzeń. Istotny wpływ na taki stan rzeczy miały również działania wojenne, sytuacja polityczna po ich zakończeniu, a także, co z żalem należy przyznać, kondycja polskiej historiografii. Szczególnie widać to na przykładzie naszej wiedzy o Związku Walki Czynnej czy też Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Pierwsza z tych organizacji powstała z inicjatywy Józefa Piłsudskiego w 1908 r. i stanowiła *de facto* zaczątek Legionów Polskich, a wręcz nawet odrodzonego Wojska Polskiego i mimo upływu ponad stu lat nie doczekała się żadnego opracowania monograficznego (oprócz kilku artykułów, które w większości powstały w latach 20. i 30. XX w.). Co więcej, ze względu na to, że większość materiałów poświęconych tej organizacji w wyniku zawieruchy lat drugiej wojny światowej trafiła do trudno dostępnego dla polskich historyków Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowego w Moskwie (RGWA), nie należy mieć nadziei na rychłą zmianę tego stanu rzeczy. Z kolei działająca w latach 1914-1918 POW doczekała się co prawda jednego (!) monograficznego opracowania pióra Tomasza Nałęcza, ale – co należy zaznaczyć

– jest to praca pionierska powstała w pierwszej połowie lat 80. XX wieku, ze wszystkimi wynikającymi z tego faktu konsekwencjami<sup>1</sup>. Dlatego też wymaga ona niezbędnych uzupełnień, choćby tylko o poznane od tamtego czasu źródła. Na szczęście historiografia Związku Walki Zbrojnej (ZWZ), przemianowanego w lutym 1942 r. na Armię Krajową (AK), jest zdecydowanie bogatsza. Nie oznacza to jednak, że wszystkie aspekty jej działalności zostały dokładnie poznane i wiedza badaczy w tym zakresie jest pełna. Wręcz przeciwnie. Bardzo dużo w historiografii tej organizacji jest przekłamań i narosłych stereotypów wynikających zarówno z politycznego zaangażowania jej badaczy, jak i ich nierzetelności. Sztandarowym przykładem tego są dzieje Powstania Warszawskiego, które od przełomu lat 50. i 60. ubiegłego wieku nie doczekało się rzetelnej, pełnej i popartej źródłowo monografii naukowej. O ile w przypadku Powstania Warszawskiego baza źródłowa, choć w znacznej mierze niewykorzystana, jest bardzo obszerna, o tyle w przypadku zagadnień związanych z zapewnieniem tajności działań ZWZ-AK jest z tym znacznie gorzej. A jest to sprawa o pierwszorzędym znaczeniu, gdyż właśnie zapewnienie bezpieczeństwa organizacji decydowało o możliwości skutecznego prowadzenia bądź też nie wszelkich działań konspiracyjnych. Większość zachowanych dokumentów kontrwywiadowczych, dokumentów komórek legalizacyjnych, instrukcji postępowania konspiracyjnego czy innego rodzaju wytycznych pochodzi z lat 1943-1944. Dotkliwy jest także brak relacji uczestników albo ich szczątkowy charakter i ogólnikowość<sup>2</sup>. Pionierską pracą i dotychczas najbardziej obszerną w tym zakresie jest artykuł Władysława Bułhaka i Andrzeja Krzysztofa Kunerta o kontrwywiadzie podziemnej Warszawy<sup>3</sup>. Dlatego też wiele kwestii wymaga dalszych studiów i stawiania kolejnych pytań badawczych, co jest także celem niniejszego artykułu.

27 września 1939 r., nim do Warszawy wkroczyły wojska niemieckie, doszło do zawiązania konspiracyjnej organizacji wojskowej wzorowanej na POW – Służby Zwycięstwu Polski (SZP) na czele z gen. bryg. Michałem Karaszewiczem-Tokarzewskim. Rozwój SZP, wypracowując koncepcję jednolitego ośrodka dyspozycyjnego, skupiającego zarówno siły wojskowe, jak i polityczne, a dowodzonego przez wojskowych, wywarł negatywny wpływ na decyzje rządu RP na wychodźstwie dotyczące konspiracji w kraju. Plany gen. dyw. Władysława Sikorskiego przewidywały rozdzielenie działań wojskowych od politycznych i dlatego też 8 listopada 1939 r. Rada Ministrów zaakceptowała projekt powołania nowej organizacji pod nazwą Związek Walki Zbrojnej, tworzonej przy wykorzystaniu kadr i struktur SZP. Budowa

---

<sup>1</sup> T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa 1914–1918*, Wrocław 1984.

<sup>2</sup> Zob. szerzej o przyczynach takiego stanu rzeczy: A. Chmielarz, *Inspiracja czy mistyfikacja. Przyczynek do historii kontrwywiadowczego zabezpieczenia pracy Komendy Głównej AK*, [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2013, s. 318–319.

<sup>3</sup> W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad podziemnej Warszawy. Struktura, zadania i obsada personalna kontrwywiadu Komendy Głównej, Obszaru Warszawa i Okręgu Warszawa ZWZ-AK w latach 1939–1945*, [w:] *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak, Warszawa 2008, s. 239–373.

struktur konspiracyjnych przebiegała powoli i dostosowywała się do realiów kraju znajdującego się pod okupacją, z bardzo rozbudowanym aparatem bezpieczeństwa<sup>4</sup>. Ostatecznie w 1941 r. wykształciła się organizacyjna i terytorialna struktura ZWZ, która niemal niezmieniona przetrwała do końca okupacji. Na czele ZWZ-AK stał Komendant Główny (Dowódca), a jego organem dowodzenia była Komenda Główna (KG) składająca się z siedmiu wydziałów (I – Organizacyjny, II – Informacyjno-Wywiadowczy, III – Operacyjny, IV – Kwatermistrzowski, V – Łączności, VI – Biuro Informacji i Propagandy, VII – Biuro Finansów) oraz służb: sprawiedliwości, uzbrojenia, zdrowia, intendentury, duszpasterstwa oraz biur wojskowych. Komendzie Głównej podlegały: Obszar Warszawa (1942 r.), Obszar Białystok, Obszar Lwów, Obszar Zachodni oraz okręgi samodzielne: Warszawa-Miasto, Kielce, Łódź, Kraków, Śląsk, Lublin, Wilno. Terytorialnie okręgi obejmowały województwa w ich przedwojennych granicach i dzieliły się na obwody, a te na rejony. Najniższą jednostką organizacyjną była placówka – odpowiednik jednej lub kilku gmin.

Zabezpieczenie kontrwywiadowcze ZWZ sięga jeszcze 1939 roku. Wtedy to, gdy w zamyśle jej twórców powstawała tajna, skadrowana organizacja konspiracyjna, w Oddziale II zaczęły tworzyć się pierwsze struktury zabezpieczające pracę Komendy Głównej. Należy jednak zaznaczyć, że faktycznie do 1942 r. za fizyczne bezpieczeństwo KG (ochrona miejsc spotkań, ewakuacja zagrożonych miejsc i lokali) odpowiadał referat Biura Kwatery Głównej „Ochronka” (składający się głównie z harcerzy), podporządkowany Oddziałowi V KG ZWZ, a następnie w połowie 1942 r. podporządkowany pionowi kontrwywiadu (w 1943 r. Ochronka została rozwiązana, a jej kompetencje i większość żołnierzy przeniesiono do referatu „998”)<sup>5</sup>. Wraz z rozwojem ZWZ-AK tworzone i rozbudowywano struktury kontrwywiadowcze na szczeblach obszarów i okręgów. Szczególnym miejscem na konspiracyjnej mapie podziemnej Polski była Warszawa, gdzie kontrwywiad występował aż na trzech szczeblach organizacji, a mianowicie w Komendzie Głównej, Komendzie Obszaru Warszawa i Komendzie Okręgu Warszawa, wzajemnie się przenikając i uzupełniając.

Zabezpieczeniem Komendy Głównej ZWZ, oprócz wspomnianej już „Ochronki”, zajmował się także powstały jesienią 1939 r. Wydział Kontrwywiadu funkcjonujący w ramach Oddziału II i kierowany przez Marię Strońską „Marię”, a następnie kpt. NN „Felka”<sup>6</sup>, kpt. Stanisława Olechnowicza „Dorsza”, a od wiosny 1940 r. mjr. Mariana Włodarkiewicza „Profesora”, zastąpionego kilka tygodni później przez por. Bernarda Zakrzewskiego „Oskara”<sup>7</sup>. W tym okresie wydział jedynie nadzorował dzia-

---

<sup>4</sup> Zob. szerzej: A. Chmielarz, G. Jasiński, *Armia Krajowa 1939-1945*, Warszawa 2011, s. 37-83.

<sup>5</sup> W. Drzymulski, *Zagadnienia bezpieczeństwa w konspiracji*, bdm., mps, Archiwum Studium Polski Podziemnej w Londynie (dalej: SPP), sygn. Kolekcja 10, t. 7, k. 1-3.

<sup>6</sup> O oficerze tym pisze jedynie A. Chmielarz, *Inspiracja...*, s. 319.

<sup>7</sup> Podstawę wiedzy badaczy zajmujących się dziejami kontrwywiadu ZWZ-AK stanowi obszerne opracowanie Bernarda Zakrzewskiego pt. *Relacja z działalności oddziału informacyjno-wywiadowczego*

łalność kontrwywiadowczą de facto realizowaną na rzecz Komendy Głównej ZWZ przez lepiej rozwinięty aparat kontrwywiadu Okręgu Warszawa-Miasto. Oczywiście trudności, wynikające z konspiracyjnego charakteru pracy, w tym długiego czasu na przekazanie niezbędnych informacji, sprawiły, że wiosną 1941 r. w Komendzie Głównej ZWZ zaczął powstawać odrębny pion kontrwywiadu, którego struktura – dziewięć referatów – ukształtowała się już po wspomnianym włączeniu doń „Ochronki” oraz grupy oficerów z organizacji „Muszkietery”, do końca 1942 r.<sup>8</sup>

Kierownictwo nad Wydziałem Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Komendy Głównej ZWZ-AK sprawował Referat 991 na czele z por. cz. w. „Oskarem”. We wrześniu 1942 r. został zorganizowany Referat 992 kierowany przez Stefana Dembińskiego „Stefana”, początkowo pełniący funkcję komórki bezpieczeństwa, choć docelowo miał być komórką analityczno-studyjną, analizującą na bieżąco stan bezpieczeństwa na podstawie raportów spływających z całego kraju. W zgodnej opinii historyków nigdy nie spełnił jednak w pełni oczekiwań<sup>9</sup>. Referat 993 stanowił dział operacyjny Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu. Stojący na jego czele Stefan Ryś „Józef”, jednocześnie zastępca „Oskara”, sprawował nadzór nad zgrupowanymi w tym referacie: kartoteką kontrwywiadu, centralną siecią informacyjną, referatem policyjnym, referatem tzw. małych afer oraz referatem wykonawczym – przeprowadzającym akcje zbrojne, przede wszystkim likwidacyjne. Referat 994 mjr. Stanisława Sławińskiego „Gustawa” miał za zadanie rozpracowywanie małych organizacji konspiracyjnych, które nie podporządkowały się władzy zwierzchniej Rządu RP na wychodźstwie. Z kolei Referat 995 Marii Herfurt „Kawiarki”, a po jej aresztowaniu Janiny Wolniakowej „Biruty” zajmował się utrzymaniem łączności wewnętrznej wydziału. Prowadził też sprawy finansowe i personalne. Referat 996, znajdujący się pod kierownictwem kpt./mjr. Samuela Kostrowickiego „Jakuba”, zajmował się rejestrowaniem niemieckiej działalności w środowiskach obcokrajowców znajdujących się na terenach okupowanej Polski. Zadaniem rozpoznania struktury organizacyjnej i personaliów związanych z niemieckimi organami bezpieczeństwa zajmował się zaś Referat 997 na czele z por. Kazimierzem Leskim „Bradlem”<sup>10</sup>. Po wyspach, które w 1943 r. objęły Wydział II Komendy Głównej AK podjęto decyzję o utworzeniu Referatu 998 mającego stanowić dział bezpieczeństwa centralnego AK. *De facto* jednak zadania referatu kierowanego przez ppor./por. Józefa Garlińskiego „Nitkę”<sup>11</sup>, a następnie p.o. „Bradla” ograniczały się do nawiązywania i utrzymywania łączności

---

Komendy Głównej AK, Warszawa 1958, SPP, B II 592.

<sup>8</sup> M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna Armii Krajowej 1939-1945*, Warszawa 1990, s. 102.

<sup>9</sup> Zob. szerzej: W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad...*, s. 256-258.

<sup>10</sup> Zob. szerzej: K. Leski, *Życie niewłaściwie urozmaicone. Wspomnienia oficera wywiadu i kontrwywiadu AK*, Warszawa 1989, passim; M. Roszkowski, *Kazimierz Leski ps. Bradl. Życie dobrze spełnione*, Warszawa 2010, passim.

<sup>11</sup> Zob. szerzej: J. Garliński, *Niezapomniane lata*, Londyn 1987, passim.

z aresztowanymi, zbierania informacji z oddziałów o aresztowaniach członków AK, jak również ewakuacji materiałów ze skrytek i z mieszkań zagrożonych lub też już spalonych i opieczętowanych przez gestapo<sup>12</sup>. Z powyższych względów w skład referatu wchodziły: komórka więzienna – „kratka”, grupa ewakuacyjno-obszernyjna (inwigilacyjna), oddział ewakuacyjny, oddział inwigilacyjno-dochodzeniowy, oddział łączności, komórka łączności alarmowej, komórka referentów bezpieczeństwa i komórka sądowa. 22 kwietnia 1944 r. utworzono kolejny referat Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu pod kryptonimem „Kasyno”. Jego zadaniem miało być zapewnienie bezpieczeństwa Oddziału II, z wyjątkiem pionu kontrwywiadowczego. Ostatni z referatów – Referat 999, kierowany przez Stanisława Ostoję-Chrostowskiego „Korwetę”, zajmował się rejestrowaniem sytuacji na lewicy, przede wszystkim w obozie komunistycznym. Składał się z Sekcji „L”, sekcji dywersji, sekcji specjalnej prowadzącej nasłuch radiowy, sekcji informacyjno-wywiadowczej oraz komórki „sprawdziany” zajmującej się kontrolą siatek informacyjnych, a także obserwacją rozpracowywanych osób.

Jak już zostało wspomniane, w Warszawie oprócz struktur kontrwywiadowczych Komendy Głównej ZWZ-AK działał również kontrwywiad Obszaru Warszawa. Jego struktury, a zarazem możliwości działania były bardzo ograniczone, gdyż składał się z jednej, a następnie dwóch osób. Pierwszym szefem (od drugiej połowy 1940 r.), a zarazem organizatorem tej służby w Obszarze (wówczas jeszcze Okręg Warszawa-Województwo) był ppor. Bronisław Mraczek „Janosik”, „Janusz”. Po reorganizacji struktur i utworzeniu Obszaru Warszawa na tym stanowisku zastąpił go w styczniu/lutym 1942 r. rtm./mjr Alfred Klaus „Baron”, dotychczasowy szef kontrwywiadu Okręgu Warszawa-Miasto ZWZ<sup>13</sup>. Wraz z nim do struktur kontrwywiadu przeszedł cały aparat kontrwywiadowczy Okręgu Warszawa-Miasto ZWZ. Utworzyli oni początkowo kilka, a następnie jesienią 1942 r. dziewięć, a do lata 1943 r. jedenaście brygad kontrwywiadowczych po średnio pięciu żołnierzy każda. Wiadomo jedynie, że wśród nich były cztery brygady śledcze i jedna policyjna<sup>14</sup>. Ponadto mjr. „Baronowi” podlegały trzy referaty kontrwywiadowcze Podokręgów Obszaru Warszawa AK – Wschodniego, Zachodniego i Północnego.

Ostatnią strukturą kontrwywiadowczą, największą w porównaniu do pozostałych okręgów ZWZ-AK, był kontrwywiad Okręgu Warszawa-Miasto ZWZ (do 1942), a następnie Okręgu Warszawa AK. Najprawdopodobniej pierwszym szefem tej struktury był do marca 1940 r. kpt. Edward Sobkiewicz, zastąpiony następnie przez por. rez. Stanisława Łaniewskiego vel Roman Dziewicki „Dach”<sup>15</sup>. Jego następcą do

---

<sup>12</sup> W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad...*, s. 307. Zob. także: B. Zakrzewski, *Relacja z działalności oddziału informacyjno-wywiadowczego Komendy Głównej AK*, SPP, B II 592, s. 9.

<sup>13</sup> W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad...*, s. 345-347.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 352.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 355.



końca 1941 r. był wspomniany już późniejszy szef kontrwywiadu Obszaru Warszawa AK rtm./mjr Alfred Klausal „Baron”. Wskutek tej decyzji Okręg do sierpnia 1942 r. nie tylko został pozbawiony szefa, lecz także całej struktury kontrwywiadowczej, która przeszła do Obszaru. Dopiero latem przystąpiono do odtwarzania całego pionu, na którego czele stanął ppor./por. rez. Bolesław Kozubowski „Mocarz”<sup>16</sup>. Po jego aresztowaniu w czerwcu 1944 r. zastąpił go por. Wincenty Kwieciński „Witek”.

W latach 1943-1944 kontrwywiad Okręgu Warszawa AK składał się z brygad, referatów i placówek dzielnicowych. Kilkunastoosobowe brygady zajmowały się działalnością informacyjną, osłonową, rozpracowaniem i prowadzeniem akcji specjalnych. Oprócz brygad oznaczonych jako A, B i C, brygady rozpracowujące por. Stanisława Mierzeńskiego „D-60”, można wyróżnić jeszcze brygadę Czesław Mekińskiego „D-73”, brygadę Żółtowskiego, brygadę „Halszki” oraz działającą we Włochach brygadę N.N. Ponadto przez kilka miesięcy 1943 r. działała również niezależna brygada informacyjno-likwidacyjna<sup>17</sup>.

Oprócz brygad w pionie kontrwywiadowczym Okręgu Warszawa AK działały również referaty: policyjny, prasy i spraw miejskich (samorządowy), niemieckich władz bezpieczeństwa i szyfrów, więzienny, administracji niemieckiej, Arbeitsamtu, „K” (komunistyczny), lokali rozrywkowych oraz prawny. Funkcjonowanie kontrwywiadu na szczęblu Okręgu Warszawa AK uzupełniała działalność oficerów kontrwywiadu umieszczonych w sztabach poszczególnych obwodów, z których składał się okręg.

Działalność kontrwywiadowcza tajnej organizacji, nawet najbardziej rozbudowana, nie może w pełni chronić wszystkich jej członków przed dekonspiracją i aresztowaniem, a jedynie może ułatwiać i tylko częściowo zabezpieczać pracę konspiracyjną. Nie inaczej było w przypadku ZWZ-AK, tym bardziej że struktury kontrwywiadowcze nie były liczne, a w niektórych okresach działalności, na różnych szczeblach, nie występowały wręcz wcale. Stąd w dużej mierze, zwłaszcza do 1943 r., bezpieczeństwo członków organizacji w znacznym stopniu zależało od umiejętnego wykorzystania doświadczeń historycznych, zdrowego rozsądku i doświadczenia życiowego oraz od funkcjonowania w odpowiednio dobranym zespole ludzi. Nie oznaczało to jednak, że w początkowym okresie funkcjonowania organizacji jej członkowie w kwestiach zapewnienia bezpieczeństwa byli zdani wyłącznie na siebie. Ukazywały się bowiem rozkazy organizacyjne, były wydawane wytyczne oraz instrukcje dotyczące zasad postępowania konspiracyjnego, jak również w oddziałach prowadzono szkolenia w zakresie technik konspiracyjnych<sup>18</sup>. Mimo że okres

---

<sup>16</sup> Porównaj z A. Sanojca, *Zarys struktury organizacyjnej Okręgu Warszawa ZWZ-AK. Wrzesień 1939 – lipiec 1944 (wybrane zagadnienia)*, [w:] *Warszawa lat wojny i okupacji 1939–1944*, 1973, z. 3, s. 129.

<sup>17</sup> W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad...*, s. 363-366.

<sup>18</sup> B. Zakrzewski, *Relacja z działalności oddziału informacyjno-wywiadowczego Komendy Głównej AK*, SPP, B II 592, s. 9-10.

ten wymaga dalszych szczegółowych badań, na podstawie zachowanych źródeł można dzisiaj domniemywać, że powyższe działania były jednak wówczas niezbyt intensywne, nie zawsze obejmowały wszystkich członków konspiracji, przez co stopień ich oddziaływania nie był wysoki. Dlatego też głównym źródłem wiedzy o postępowaniu w konspiracji były przede wszystkim doświadczenia kadry oficerskiej wyniesione z ZWC, POW, czy też nabyte w okresie międzywojnia podczas prac związanych z dywersją pozafrontową<sup>19</sup>.

Gwałtowny rozrost organizacji począwszy od drugiej połowy 1942 r. oraz szereg wysp w 1943 r. spowodował – jak już zostało wspomniane – powstanie w Oddziale II KG AK Referatu 998, który w myśl rozkazu nr 1109/11 szefa Sztabu KG AK gen. bryg. Tadeusza Pełczyńskiego z 11 października 1943 r. miał centralizować wszystkie sprawy związane z bezpieczeństwem organizacji<sup>20</sup>. W „większych” oddziałach powoływał również specjalnych referentów bezpieczeństwa. Do ich zadań należało przede wszystkim nadzorowanie metodyki pracy konspiracyjnej, ocena dotychczasowej organizacji, zabezpieczeń, legalizacji, przyjmowania nowych członków etc.<sup>21</sup> Niestety, poza tym dokumentem autorowi nie jest znany żaden inny pozwalający na identyfikację owych referentów i ocenę ich pracy. Można jedynie domniemywać, że w strukturach rejonowych zadania te powierzono dotychczasowym oficerom kontrwywiadowczym ulokowanym w sztabach obwodów i okręgów. Nie znamy jednak szczegółowych zakresów ich pracy, a przez to rzeczywistego wpływu na bezpieczeństwo organizacji i jej członków w terenie. Nadal aktualne pozostaje więc pytanie o to, jak wielki wpływ w poszczególnych latach istnienia ZWZ-AK na bezpieczeństwo struktur i szeregowych członków organizacji miał kontrwywiad? Ważne zatem jest również pytanie o to, czy wszystkie zachowane instrukcje i wytyczne do pracy w konspiracji były opracowywane przez pracowników kontrwywiadu, czy też część z nich powstawała oddolnie bez żadnego wpływu kontrwywiadu KG AK lub co najwyżej pod jego kontrolą, z jego inspiracji. W tym kontekście warto również zwrócić uwagę na to, że w ZWZ-AK ścierały się ze sobą dwie różne koncepcje zapewnienia bezpieczeństwa organizacji i jej członków. Pierwsza, reprezentowana m.in. przez Garlińskiego, opierała się na ścisłym podporządkowywaniu się przez konspiratorów wydawanym wytycznym, instrukcjom etc. Druga zaś, której zwolennikiem był Wacław Drzymulski, mówiła o tym, że zbyt szczegółowe instruowanie członków konspiracji samo w sobie rodzi zagrożenie: „Wpadła mi w ręce [...] broszura pt.

---

<sup>19</sup> M. Starczewski, *Członkowie dywersji pozafrontowej i ich udział w ZWZ-AK*, [w:] *Armia Krajowa na Pomorzu*, red. E. Zakrzewska, M. Wojciechowski, Toruń 1993.

<sup>20</sup> Rozkaz nr 1109/11 z 11 października 1943 gen. bryg. Tadeusza Pełczyńskiego, *Wojskowe Biuro Historyczne* (dalej: WBH), sygn. IX.3.22.2, k. 294, zob. też. W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad...*, s. 305-310.

<sup>21</sup> Rozkaz nr 1109/11 z 11 października 1943 gen. bryg. Tadeusza Pełczyńskiego, WBH, sygn. IX.3.22.2, k. 294.

*Wielka gra*, której cały nakład został rzekomo zniszczony<sup>22</sup> [...], zawierała wskazówki zachowania się w konspiracji, a zatem miała być jak gdyby instrukcją bezpieczeństwa osobistego, [...] tylko miała dwie wady: 1) była zbyt obszerna i szczegółowa jak na doraźne potrzeby, 2) mogła być niebezpieczna, gdyby dostała się w ręce niemieckie. [...] Albowiem nie można robić z konspiracji szablonu, bo bieg wypadków, bo życie stwarzają takie sytuacje, w których decydują nie rozum, a instynkt, impuls, spryt<sup>23</sup>. Wydaje się jednak, że pierwsza z przedstawionych koncepcji była w podziemiu dominująca, o czym świadczy mnogość wydawanych rozkazów i wytycznych do działania w konspiracji.

Dnia 4 grudnia 1939 r. Naczelny Wódz skierował na ręce szefa Sztabu Służby Zwycięstwu Polski, płk. Stefana Roweckiego „Instrukcję nr 1”, wyznaczającą go na komendanta Obszaru Nr 1 Związku Walki Zbrojnej. Zawierała ona wytyczne rozwoju, zadania i zarządzenia regulaminowe oraz dyspozycje szczegółowe dla konspiracji krajowej, której emanacją miał być powstały wówczas Związek Walki Zbrojnej, przemianowany w lutym 1942 r. na Armię Krajową. „Instrukcja nr 1” określała ZWZ jako organizację: „ścisłą, tajną, wojskową, opartą o bezwzględnie pojęte zasady hierarchii i dyscypliny”<sup>24</sup>. Zawarte w niej wytyczne do postępowania konspiracyjnego i realia związane z bezwzględnymi działaniami aparatu represji obu okupantów legły u podstaw dopiero co kształtujących się naczelných zasad postępowania konspiracyjnego.

Początkowo Służba Zwycięstwu Polski, a następnie Związek Walki Zbrojnej miały charakter skadrowany, w wielu wypadkach wręcz towarzyski. Prace odbywały się w niewielkich grupach, a następnie piątkach konspiracyjnych, rzadziej w większym kręgu osób. W początkowym okresie zrezygnowano nawet ze szkolenia powszechnego żołnierzy szeregowych, tak by zminimalizować możliwość dekonspiracji<sup>25</sup>. Rozrost organizacji, poczynając od 1942 r., był jednak nieunikniony<sup>26</sup>. Z tego względu najbardziej istotnym elementem wpływającym na bezpieczeństwo konspiracji był proces wprowadzania nowych kandydatów. Przyjęcie w szeregi ZWZ-AK na ogół odbywało się w sposób usankcjonowany odgórnie. Najpierw należało przeprowadzić szczegółowy wywiad, a przystąpienie do organizacji było możliwe wyłącznie po złożeniu poręczenia przez dwóch jej członków. Wszystko to było podyktowane obawą wprowadzenia w szeregi konfidentów niemieckich. Pierwsze wytyczne w tej

---

<sup>22</sup> Mowa o broszurze autorstwa A. Kamińskiego, wycofanej jednak dosyć szybko z obiegu.

<sup>23</sup> W. Drzymulski, *Zagadnienia...*, k. 39. Zob. także: E. Hull, *Bezpieczeństwo konspiracji*, „Studia Prawnoustrojowe” nr 4, s. 40.

<sup>24</sup> *Instrukcja dla Obywatela Rakonia*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, t. 1, Londyn 1970, s. 13.

<sup>25</sup> J. Gozdawa-Gołębiowski, *Szkolenie w ZWZ-AK*, [w:] *Zbroja. Materiały i źródła do dziejów Wojska Polskiego XIX i XX wieku*, 1986[?], t. 2, s. 15-16.

<sup>26</sup> Zob. szerzej: A. Chmielarz, G. Jasiński, op. cit., s. 92-144.



kwestii znalazły się w przywołanej już „Instrukcji nr 1”. W sierpniu 1942 r. został wydany zaś rozkaz, który bardziej szczegółowo regulował tę kwestię: „1) zachować przy podejmowaniu pojedynczych ludzi jak najdalej posuniętą ostrożność. Przed wprowadzaniem kandydata do szeregów przeprowadzić skrupulatnie wywiad o nośnie jego osoby. Starannie zbadać jego dotychczasowe nastawienie do Sprawy Narodowej, jego dotychczasowe kontakty, środowisko, w którym się obraca i pracuje, stosunki rodzinne itp. Ustalić, jakimi drogami szukał kontaktu z PZP, 2) nowego członka wolno wprowadzić do szeregów PZP tylko za poręką dwóch świadków, czynnych członków PZP, 3) przy przyjmowaniu do pracy członków, którzy ostatnio nie byli czynni, K[omendy] Okr[ęgów] (K[omendy] Obsz[arów]) są obowiązane sprawdzić w poprzednim miejscu przydziału lub w K[omendzie] G[łówniej], czy kandydat nie był przeniesiony do rezerwy w drodze dyscyplinarnej lub zwolniony ze służby czynnej”<sup>27</sup>.

Bezpieczeństwo pracy konspiracyjnej zależało również od dysponowania odpowiednimi „papierami”. Początkowo fałszywe dokumenty, wykorzystując oryginalne blankiety dokumentów polskich, wyrabiano indywidualnie, współpracując z urzędnikami administracji. W Warszawie ważnym ośrodkiem działalności legalizacyjnej stał się Wydział Ewidencji Ludności stołecznego ratusza. Już 29 września 1939 roku pierwsze fałszywe dokumenty otrzymali z tego źródła Dowódca Służby Zwycięstwu Polski gen. bryg. Michał Karaszewicz-Tokarzewski wraz z grupą współpracujących z nim oficerów.

W pierwszych miesiącach okupacji wystarczało mieć dowód osobisty. W późniejszym okresie należało już jednak dysponować specjalną Kennkarte (dowód tożsamości wydawany przez władze niemieckie w GG), Arbeitskarte (karta pracy) oraz wiarygodnie tłumaczyć się z tego, co się robi w danym miejscu o danej godzinie. Ciągłe zmienianie miejsc pobytu, adresów, nazwisk, zakładów pracy wymagało różnych nowych dokumentów. Z tego też powodu zaopatrywanie konspiratorów we wszelkiego rodzaju dokumenty z czasem przejęły wyspecjalizowane grupy, biura i komórki legalizacyjne zakładane przez poszczególne organizacje konspiracyjne, w tym SZP-ZWZ-AK.

Początkowo niewielka kilkunastoosobowa komórka legalizacyjna działająca w Dowództwie Głównym SZP w ciągu kilku miesięcy przekształciła się w Wydział Legalizacji (Centralne Biuro Legalizacji) „Park”–„Leta”–„Izba” i weszła w skład Oddziału I (organizacyjnego) KG ZWZ-AK<sup>28</sup>. W szczytowym okresie działalności „Park” dzielił się na liczne pracownie wewnętrzne zgodnie z ich specjalizacją: Dowody Osobiste, Zatrudnienie, Metryki, Meldunki, Dokumenty Podróży, Druki,

---

<sup>27</sup> Rozkaz nr 559/O.I Dowódcy AK gen. bryg. Stefana Roweckiego do szefów oddziałów i biur KG AK w sprawie zachowania ostrożności przy przyjmowaniu nowych członków AK, 28 VIII 1942, WBH, sygn. IX.3.31.11, k. 64.

<sup>28</sup> M. Ney-Krwawicz, *Komenda...*, s. 71-74.

Pracownia Techniczna. Działania poszczególnych pracowni, jak również kontakty zewnętrzne koordynowała komórka łączności wewnętrznej. Ponadto działały liczne inne komórki legalizacyjne KG ZWZ-AK znajdujące się w oddziałach: Informacyjno-Wywiadowczym (Wydział Legalizacji i Techniki „Agaton”), Dowodzenia i Łączności, Biurze Informacji i Propagandy, Biurze Finansów i Kontroli oraz Komendzie „Wachlarza” i Kedywie<sup>29</sup>.

Do pracy w działach legalizacji był zatrudniany jedynie wysoko wykwalifikowany personel. Stąd też w konspiracyjnych pracowniach byli zaangażowani do pracy najlepsi graficy, którzy z niezwykłą precyzją wykonywali niezwykle szeroki wachlarz zadań. Potrafiли m.in. narysować różnego rodzaju pieczęcie lub wykonać ich linoryty, napisać tekst wydrukowany nietypową czcionką, skopiować najrozmaitsze druki na transparencie czy też „flancować” poprzez wstawianie nowych fotografii do zdobytych papierów. Przede wszystkim różnymi sposobami pozyskiwano i produkowano fałszywe blankiety dowodów tożsamości i zaświadczeń o zatrudnieniu. Dzięki kontaktom z zaufanymi parafiami pozyskiwano metryki na dowolne nazwisko. Wystawiano również dokumenty z całkowicie fikcyjnymi danymi lub też zmieniano tylko ich część. Przygotowywano karty meldunkowe, zaświadczenia lekarskie, zamówienia firmowe na materiały potrzebne do produkcji konspiracyjnej. Ponadto wykonywano setki typów blankietów dokumentów wymaganych przez władze okupacyjne w różnych dziedzinach życia. Według meldunku organizacyjnego AK nr 220 w okresie od 1 marca do 31 sierpnia 1943 roku do Centralnego Biura Legalizacji KG AK dziennie składano od 50 do 200 zamówień na różnego rodzaju dokumenty. W tym okresie przeciętnie w ciągu każdego miesiąca wystawiano m.in. 1300 dokumentów zatrudnienia, 1000 meldunkowych, 800 ruchu, 500 metryk i 400 dowodów osobistych<sup>30</sup>. Komplet dokumentów dla osoby mógł składać się nawet z dziewięciu dokumentów wystawionych na jedno nazwisko. Niekiedy wśród nich znajdował się także stary list z odpowiednio przygotowaną, ostemplowaną kopertą na nazwisko figurującej w dokumentach osoby. Warunkiem było, by nie posługiwać się dokumentami wystawionymi na prawdziwe nazwisko, jak również by o każdej porze dnia i nocy znać szczegóły ze specjalnie ułożonego, wymyślonego życiorysu. Mimo licznych instrukcji i wytycznych w tym zakresie konspiratorzy nie podporządkowywali się niektórym zapisom, co często było przyczyną ich dekonspiracji.

Niemcy podejmowali liczne wysiłki, by przeciwdziałać temu zjawisku. Mimo aresztowań, wprowadzania nowych wzorów dokumentów, w tym rozpoczętej w 1942 roku akcji wprowadzenia nowych dowodów tożsamości, przepisów meldunkowych, kart pracy oraz okresowych zmian wzorów druków i pieczętek, nie udało się Niemcom skutecznie przeciwdziałać temu procederowi. Bardzo dobrze

---

<sup>29</sup> Ibidem, *passim*.

<sup>30</sup> *Meldunek organizacyjny nr 220 za czas od 1 III – 31 VIII 1943*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, t. 3, Londyn 1976, s. 63-132.

oddają to wspomnienia „Agatona”: „Po pewnym okresie działalności komórek fałszerskich, gdy nieuchronne wpadki ujawniły wysoki poziom naszego rzemiosła i bogaty asortyment, gestapo w instrukcjach dla swych placówek zalecało, by każdy dokument pochodzący z GG [Generalnego Gubernatorstwa], zwłaszcza z Warszawy, był traktowany jako potencjalny fałszyfikat i kontrolowany szczególnie starannie. Komplement dla naszej roboty, ale i dodatkowe emocje dla naszych klientów”<sup>31</sup>.

Odpowiednio spreparowane dokumenty były również wykorzystywane przez żołnierzy ZWZ-AK biorących udział w akcjach dywersyjnych i likwidacyjnych. Powszechnie „lewych” papierów używano podczas przewożenia samochodami i furmankami broni zrzutowej i innych nielegalnych materiałów do miejsc oddległych od siebie nieraz o kilkadziesiąt kilometrów. Żołnierze organizacji dywersyjnej „Wachlarz” nagminnie wykorzystywali zaś fałszywe dokumenty wystawiane dla pracowników Organizacji Todt<sup>32</sup>.

Dominującym uczuciem w codziennej pracy niemal każdego konspiratora był strach przed aresztowaniem, co doskonale oddają słowa jednej z instrukcji: „Każdy, kto bierze udział w pracy konspiracyjnej, musi być przygotowany na ewentualność aresztowania i uwięzienia. Świadomość tej ewentualności winna istnieć zawsze”<sup>33</sup>. W związku z częstymi zatrzymaniami na ulicy połączonymi z rewizjami szczególną ostrożność zachowywano przy przenoszeniu poczty konspiracyjnej czy też roznoszeniu nielegalnej prasy albo materiałów potrzebnych do szkolenia. Korespondencję prowadzono wyłącznie w sprawach niezbędnych. Łączniczki i kurierki przewożące korespondencję używały w tym celu specjalnych skrytek, najczęściej w odzieży. Poczte bardzo ważną, przewożoną zazwyczaj przez kurierów, pakowano specjalnie, czyli „na mur”. Oznaczało to umieszczenie jej w jakimś przedmiocie tak, by dopiero po jego rozbiciu, zniszczeniu, można ją było wyjąć. „Jest rzeczą absolutnie wykluczoną – podkreślano w tekście instrukcji postępowania konspiracyjnego – noszenie i wożenie korespondencji w portfelach, portmonetkach i torebkach damskich (za wyjątkiem specjalnie na ten cel zrobionych), gdyż przedmioty te w pierwszym rzędzie są narażone na rewizję i kradzież”<sup>34</sup>. Prowadząc korespondencję, należało także pamiętać, by pisać wyraźnie, jasno, krótko i ściśle, na bibułkach małego formatu. Trzeba było przy tym bezwzględnie przestrzegać zasady szyfrowania imion, nazwisk, adresów, danych dotyczących członków organizacji, lokali i spotkań.

---

<sup>31</sup> S. Jankowski „Agaton”, *Z fałszywym ausweisem w prawdziwej Warszawie*, Warszawa 1980. Zob. także <http://stanislawjankowskiagaton.pl/ii-wojna-swiatowa/okupacja-w-warszawie/„agaton”/> (odsłona z 8.03.2018).

<sup>32</sup> S. Lewandowska, *Kryptonim „Legalizacja” 1939-1945*, Warszawa 1984, passim.

<sup>33</sup> *Konspiracyjna instrukcja postępowania w wypadku aresztowania i uwięzienia* [1942], [w:] *Armia Krajowa 1939-1945. Wybór źródeł*, oprac. A. Chmielarz, G. Jasiński, A.K. Kunert, Warszawa 2013, s. 229-231.

<sup>34</sup> Instrukcja postępowania konspiracyjnego, bdm., WBH, sygn. IX.3.29.8, k. 3-6.

Szczególnie tępiono gadulstwo. Najlepiej było wiedzieć i umieć tylko to, co było konieczne dla wykonania swojej pracy i zadań. Konieczne było przy tym zachowywanie bezwzględnej tajemnicy.

Dużą ostrożność należało wykazywać także przy prowadzeniu ewidencji. W myśl obowiązujących w organizacji wytycznych nie wolno było bowiem prowadzić żadnych, nawet zaszyfrowanych, list zawierających dane organizacyjne, prawdziwe imiona, nazwiska, pseudonimy, adresy i telefony. Potrzebne dane należało zapamiętywać poprzez kilkakrotne powtarzanie. Zdarzały się jednak wypadki, że mnogość danych lub też całkowity brak umiejętności zapamiętywania wymuszały konieczność notowania. Należało to wtedy robić w sposób niebudzący żadnych podejrzeń i rozumiały jedynie dla osoby notującej, tj. np. do numerów domów, mieszkań i telefonów dodawać określoną liczbę lub liczby i pisać je jako rachunki, itp.

W lokalach prywatnych członków organizacji nie wolno było posiadać broni, przechowywać kompromitujących materiałów etc. Ze względu na bardzo trudne realia okupowanej Polski była to jednak jedna z najczęściej łamanych zasad, stąd w instrukcjach jedynie zalecano przetrzymywanie tego typu materiałów w wyznaczonych do tego lokalach konspiracyjnych lub, w drodze wyjątku, w specjalnie przygotowanych w tym celu skrytkach w mieszkaniach prywatnych.

Spotkania odbywały się w kawiarniach, restauracjach, na ulicach oraz w mieszkaniach prywatnych. Wyznaczając spotkanie dla kilku osób, należało podać czas spotkania tak, by wszyscy nie przychodzili razem, lecz kolejno, np. pierwszy – o godz. 12.00, drugi – o godz. 12.10, itd. Podobnie należało postępować przy wychodzeniu. Wymagało to nadzwyczajnej punktualności, której brak, przynajmniej w teorii, miał być surowo karany. We wszystkich lokalach organizacyjnych musiało być ponadto ustalone alibi, tj. powód przebywania w danym lokalu. Za jego ustalenie zawsze odpowiadał gospodarz. On też był odpowiedzialny za wystawianie umówionych znaków ostrzegawczych, tzw. semaforów, które informowały spotykających się o tym, czy wstęp jest wolny, czy też wzbroniony.

W instrukcjach postępowania konspiracyjnego zalecano, by każdy konspirator jak najmniej rzucał się w oczy. Żołnierze AK mieli ubierać się przeciętnie, nie za bogato, ale i nie za biednie. W żadnym zaś wypadku ekstrawagancko, rażąco, czyli w sposób łatwy do zapamiętania. Aby jak najbardziej wtopić się w tłum i ograniczyć do minimum możliwość dekonspiracji, władze organizacji zalecały, by w trakcie przebywania poza miejscem zamieszkania nie ujawniać siebie i swoich znajomości. Jako że było to zalecenie dosyć często łamane przez żołnierzy AK, w czerwcu 1942 roku ukazał się nawet specjalny rozkaz Dowódcy AK zabraniający witania się i pozdrawiania na ulicach i w miejscach publicznych w czasie przypadkowych spotkań<sup>35</sup>. Poruszając się w terenie, konspirator – jak informowała jedna z instrukcji – powinien

---

<sup>35</sup> Rozkaz Dowódcy AK gen. bryg. Stefana Roweckiego z 13 VI 1942 r., WBH, sygn. IX.3.31.10, k. 10.

mieć „oczy z tyłu” – wyczuwać śledzenie bez ustawicznego oglądania się, lecz przez zaostrzoną czujność, obserwować wszystko i wszystkich<sup>36</sup>. W wypadku zatrzymania powinien zaś mieć przy sobie dokumenty legalizacyjne, do których miał obowiązek na wrywki znać swoje fałszywe *curriculum vitae*<sup>37</sup>. W pracy i życiu konspiracyjnym nie powinno się bowiem używać imion i nazwisk autentycznych<sup>38</sup>.

Kolejnym bardzo ważnym elementem zachowania bezpieczeństwa organizacji była dyscyplina. W rocie Służby Zwycięstwu Polski znalazł się zapis: „[...] za zdradę lub nieposłuszeństwo w działaniu bojowym oraz splamienie honoru walki o Polskę zobowiązuję się ponieść karę śmierci według praw ustalonych przez Dowódcę Głównego SZP [...]”<sup>39</sup>. Choć w kolejnych przysięgach ZWZ-AK zapis ten złagodniono, to wymóg bezwzględnego posłuszeństwa wobec przełożonych pozostał. W grudniu 1941 roku gen. Stefan Rowecki w Rozkazie nr 54 o zadaniach i celach ZWZ pisał: „[...] Wojsko jest szkołą karności i bezwzględnego posłuchu wobec rozkazu, aż do ofiary z życia. Karność jest podstawą siły wojska, a siła – jego racją bytu”<sup>40</sup>. Bezwzględne posłuszeństwo wobec przełożonych i rozkazów wiązało się ponadto z tym, że 3 września 1941 roku Naczelny Wódz gen. Władysław Sikorski uznał Związek Walki Zbrojnej za główną część Sił Zbrojnych RP. Tym samym na członków organizacji nałożono prawa i obowiązki żołnierzy czynnej służby wojskowej.

Utrzymanie dużej dyscypliny i wysokiego morale konspiracyjnego było gwarantem bezpieczeństwa i należytego wykonywania powinności żołnierskich przez oddziały i poszczególnych żołnierzy. Aby to osiągnąć, nie stroniono przed stanowczym przeciwdziałaniem wobec wszelkich nadużyć i samowoli. W stosownym rozkazie z 25 sierpnia 1943 roku Dowódca Armii Krajowej pisał: „W celu uchronienia dobrego imienia naszych szeregów, a przede wszystkim dla utrzymania autorytetu i dyscypliny [...], nakazuję [...] najdrobniejsze przejawy kradzieży, rabunku, sprzedaży broni należy tępić z całą stanowczością, nie wahając się sięgnąć do kary śmierci, jako środka opanowania i zdyscyplinowania oddziału. [...] Nazwiska skazanych

---

<sup>36</sup> Instrukcja „Zasady postępowania konspiracyjnego”, [w:] *Armia Krajowa 1939-1945. Wybór źródeł*, s. 217-223.

<sup>37</sup> Ibidem.

<sup>38</sup> Kwestia ta była poruszana w wielu instrukcjach i rozkazach szczegółowych. Przykładem tego może być rozkaz nr 19 z 15 października 1943 r. komendanta VIII Samodzielnego Rejonu Okęcie Okręgu Warszawa AK mjr. Stanisława Babiarza „Wysockiego”, SPP, sygn. BI.17/33, k. 1: „[...] Każdy żołnierz (członek) w chwili wstąpienia do PZP musi posiadać swój pseudonim, który służy w konspiracji zamiast nazwiska rodowego, i zmieniać go pod żadnym pozorem nie wolno. Z chwilą śmierci lub zaginięcia żołnierza (członka), pseudonim nadal zastępuje nazwisko rodowe i tego ostatniego nigdy nie wolno używać. [...]”

<sup>39</sup> Rota przysięgi Służby Zwycięstwu Polski, Archiwum Akt Nowych, sygn. 203/XII/3, k. 7.

<sup>40</sup> Rozkaz nr 54 gen. bryg. Stefana Roweckiego do żołnierzy ZWZ, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, t. 2, Londyn 1973, s. 169-173.



i zlikwidowanych należy ogłaszać w prasie podziemnej dla napiętnowania właściwej winy”<sup>41</sup>. W przypadku działań, które doprowadziły do dekonspiracji lub spowodowały ujawnienie tajemnicy wojskowej, sprawy takie były przekazywane do rozpatrzenia przed Wojskowymi Sądami Specjalnymi. Armia Krajowa była zatem w pełnym tego słowa znaczeniu armią. Działającą co prawda w warunkach konspiracyjnych, ale armią, w której karność i posłuszeństwo były jednymi z wiodących zasad<sup>42</sup>.

Kolejną naczelną zasadą, przyjętą w ogólnych wytycznych, a wyróżniającą konspiratorów miała być odwaga. W konspiracji miały bowiem działać przede wszystkim osoby odważne, potrafiące utrzymać nerwy na wodzy. Wszelkie nieprzemyślane, pośpieszne działania mogły bowiem stworzyć jeszcze większe zagrożenie dla danej osoby bądź też komórki, w której służyła. Przez cały czas konspiratorzy byli narażeni na wielką presję. Każdy, w każdej chwili musiał być przygotowany na ewentualność aresztowania i uwięzienia, a w konsekwencji – brutalnych przesłuchań, w trakcie których należało zachować całkowite milczenie w sprawach organizacji. W niedatowanym dokumencie stanowiącym wykaz obowiązków żołnierza AK pisało: „Największą cnotą żołnierską jest odwaga. Ona wymaga twardego charakteru i zdecydowania. Tchórzostwo jest hańbą, ociąganie się czynem nie żołnierskim”<sup>43</sup>.

Nie do przecenienia w bardzo trudnych warunkach okupacyjnych była koleżeństwo i ofiarność. Były to cechy, które w czasie konspiracji w znacznej mierze zostały ukształtowane przez powyżej opisane zasady postępowania konspiracyjnego. Bardzo trudno było bowiem nawiązać bliższe kontakty z kolegami i koleżankami, gdy trzeba było zachowywać podstawowe zasady bezpieczeństwa. Nie można było więc chociażby brać udziału w zebraniach rodzinnych i towarzyskich z okazji: urodzin, chrztów, zaręczyn, ślubów, pogrzebów, imienin, świąt i to zarówno w domach prywatnych, jak w miejscach publicznych. Wszelkie inne kontakty miano zaś ograniczać do minimum. Mimo tych uwarunkowań koleżeństwo, zazwyczaj mające swe początki w czasach przedwojennych, kwitło, przeradzając się często w braterstwo broni. Płk Alojzy Horak „Nestorowicz”, komendant Okręgu Warszawa-Województwo ZWZ 13 października 1940 roku pisał w jednej z instrukcji: „[...] Praca ta [konspiracyjna] jednak tylko wtedy da doskonałe wyniki, jeśli będzie wykonywana przez spiszowy stop koleżeństwa obywateli i żołnierzy bez względu na stopnie. Do czasu, gdy rozpoczęcie walk będzie wymagało jednostkowego dowodzenia, praca na poszczególnych szczeblach musi mieć charakter kolektywnego spisku przyjaciół pod przewodnictwem człowieka, który atmosferę koleżeństwa potrafi wytworzyć i zdobędzie zaufanie

---

<sup>41</sup> Rozkaz nr 919/1 Dowódcy AK gen. bryg. Tadeusza Komorowskiego o przeciwdziałaniu samowoli i nadużyciom, [w:] *Armia Krajowa 1939-1945. Wybór źródeł*, s. 227-228.

<sup>42</sup> 3 września 1941 r. Naczelnny Wódz uznał ZWZ za główną część Sił Zbrojnych RP, a członkowie ZWZ uzyskali prawa żołnierzy czynnej służby wojskowej. Zob. szerzej: *Dyscyplina wojskowa. Rys historyczny ewolucji przepisów dyscyplinarnych*, red. G. Jasiński, Warszawa 2012, s. 126-132.

<sup>43</sup> *Obowiązki żołnierza AK*, [w:] *Armia Krajowa 1939-1945. Wybór źródeł*, s. 222-223.

[...]”<sup>44</sup>. Mimo obostrzeń konspiracyjnych często tworzyła się więź, która sprawiała, że koleżeństwo i ofiarność objawiały się w szczególnie ciężkich sytuacjach.

Wszystkie wyżej przedstawione zalecenia i wytyczne, zwłaszcza te dotyczące daleko posuniętej ostrożności w życiu codziennym, wbrew pozorom i narosłym stereotypom, dosyć często były łamane przez członków ZWZ-AK. Wynikało to z różnych powodów, do których można zaliczyć rutynę, młodziński brak rozwagi czy też, zwłaszcza w początkowym okresie działalności, brak szczegółowej wiedzy oraz słabość struktur kontrwywiadowczych. Nie pozostawało to bez reakcji dowództwa, które z całą stanowczością piętnowało lekkomyślne zachowania. Przykładem jest rozkaz z kwietnia 1941 roku komendanta Okręgu ZWZ Warszawa-Województwo, który ostrzegał: „1) Szereg wysp wskazuje na nieostrożność w notowaniu adresów, hasel itp. 2) Po raz ostatni przypominam o kategorycznym zakazie notowania jakichkolwiek adresów, hasel itp. w innej formie niż szyfrowej. 3) Polecam kontrolować notatniki, kartki itp. naszych pracowników. W razie stwierdzenia wykroczenia ad. 1) i 2) winnych natychmiast usunąć z pracy, pociągając do odpowiedzialności”<sup>45</sup>. Problem lekkomyślnego zachowania występował w różnych okresach konspiracji, czego potwierdzeniem może być także rozkaz Dowódcy AK gen. bryg. Tadeusza Komorowskiego „Bora” z 25 sierpnia 1943 roku: „Stwierdziłem już w kilku wypadkach niedocenianie przez żołnierzy PZP [kryptonim AK] ważności utrzymania tajemnicy zamierzeń i poczynąń konspiracyjnych. Brak ten może stać się przyczyną całego szeregu nieszczęść, dekonspiracji, prowokacji i aresztowań. Przypominam, że wszelkie zarządzenia natury konspiracyjnej mają nie tylko stanowić ścisłą tajemnicę dla wroga, ale nie mogą być również ujawnione osobom zakonspirowanym, w konkretnym jednak wypadku wykonawczo nie zainteresowanym. Chętnie ujawnianie zamierzonych, czy nawet dokonanych akcji, powoływanie się na rodowe nazwiska, często funkcje konspiracyjne jako wiarygodne źródła informacji, lekkomyślne notowanie i podawanie innych adresów i telefonów dowodzi zupełnej niedojrzałości konspiracyjnej, karygodnej lekkomyślności dyskwalifikującej żołnierza [...]”<sup>46</sup>. Rozkazy, wytyczne i inne zarządzenia odnosiły tylko częściowy skutek. W swoich powojennych wspomnieniach Józef Garliński, kierownik Referatu 998 potwierdzał bardzo dużą lekkomyślność w działaniu członków AK, pisząc o bardzo częstym łamaniu przez nich elementarnych zasad konspiracji<sup>47</sup>. Potwierdzają to również

---

<sup>44</sup> Instrukcja komendanta Okręgu Warszawa-Województwo ZWZ płk. dypl. Alojzego Horaka („Nestorowicza”) do komendantów obwodów „zasady pracy Polski Podziemnej” z 13 października 1940 r., [w:] *Armia Krajowa 1939-1945. Wybór źródeł*, s. 55-57.

<sup>45</sup> Rozkaz komendanta Okręgu Warszawa-Województwo ZWZ płk. dypl. Alojzego Horaka („Numana”) z 10 kwietnia 1941 r. zakazujący notowania adresów i hasel, [w:] *Armia Krajowa 1939-1945. Wybór źródeł*, s. 223.

<sup>46</sup> Rozkaz nr 919/1 Dowódcy AK gen. bryg. Tadeusza Komorowskiego o przeciwdziałaniu samowoli i nadużyciom, [w:] *Armia Krajowa 1939-1945. Wybór źródeł*, s. 227-228.

<sup>47</sup> J. Garliński, op. cit., passim.

wspomnienia Henryka Józewskiego, jednego z twórców konspiracji, który nie tylko bardzo źle oceniał postępowanie w kwestiach bezpieczeństwa szeregowych członków konspiracji, ale nawet jej przywódców na czele z gen. Roweckim, który: „[...] był konspiratorem na dorobku. Nie był dostatecznie ostrożny i przewidujący”<sup>48</sup>.

Kształtowanie się bezpieczeństwa konspiracyjnego ZWZ-AK było długotrwałym procesem, na który wpływ miały liczne czynniki wewnętrzne zasygnalizowane w artykule i zewnętrzne – przede wszystkim działalność służb okupanta. Choć poziom bezpieczeństwa organizacji na ogół przypisuje się kontrwywiadowi, który choćby tylko w części, ale miał również wpływ na ukazujące się rozkazy i instrukcje do postępowania konspiracyjnego, to zabezpieczenie pracy konspiratorów zapewniały również inne komórki, zwłaszcza legalizacyjne, działające niezależnie od struktur kontrwywiadowczych.

W tworzeniu systemu bezpieczeństwa organizacji konspiracyjnej kluczową rolę odgrywał przede wszystkim człowiek. Niezależnie bowiem od intensywności pracy służb kontrwywiadowczych, zapoznavania członków organizacji z zasadami i obowiązkami życia konspiracyjnego, o możliwości infiltracji organizacji przez służby okupanta przede wszystkim decydowały nad wyraz szablonowe lub wręcz całkowicie niewskazane, zabronione zachowania jednostek.

#### BIBLIOGRAFIA

##### **Archiwalia**

Archiwum Akt Nowych

1. Rota przysięgi Służby Zwycięstwu Polski, AAN, sygn. 203/XII/3.

Archiwum Studium Polski Podziemnej w Londynie

1. DRZYMULSKI W., *Zagadnienia bezpieczeństwa w konspiracji*, b.d.m, mps, SPP, sygn. Kolekcja 10, t. 7.
2. Rozkaz nr 19 z 15 października 1943 r. komendanta VIII Samodzielnego Rejonu Okęcie Okręgu Warszawa AK mjr. Stanisława Babiarza „Wysockiego”, SPP, sygn. BI.17/33, k. 1.
3. ZAKRZEWSKI B., *Relacja z działalności oddziału informacyjno-wywiadowczego Komendy Głównej AK*, Warszawa 1958, SPP, BII 592.

Archiwum Wojskowego Biura Historycznego

1. Rozkaz nr 1109/11 z 11 października 1943 gen. bryg. Tadeusza Pełczyńskiego, WBH, sygn. IX.3.22.2.
2. Rozkaz nr 559/O.I Dowódcy AK gen. bryg. Stefana Roweckiego do szefów oddziałów i biur KG AK w sprawie zachowania ostrożności przy przyjmowaniu nowych członków AK, 28 VIII 1942, WBH, sygn. IX.3.31.11.

---

<sup>48</sup> H. Józewski, *Zamiast pamiętnika*, „Zeszyty Historyczne” 1982, z. 59, s. 133. Zob. także: E. Hull, *Bezpieczeństwo konspiracji*, „Studia Prawnoustrojowe” nr 4, s. 33-34.

3. Instrukcja postępowania konspiracyjnego, b.d.m., WBH, sygn. IX.3.29.8, k. 3-6.
4. Rozkaz Dowódcy AK gen. bryg. Stefana Roweckiego z 13 VI 1942 r., WBH, sygn. IX.3.31.10.

#### **Literatura**

1. *Armia Krajowa 1939-1945. Wybór źródeł*, oprac. A. Chmielarz, G. Jasiński, A.K. Kunert, Warszawa 2013.
2. *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, t. 1, Londyn 1970.
3. *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, t. 2, Londyn 1973.
4. *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, t. 3, Londyn 1976.
5. BUŁHAK W., KUNERT A.K., *Kontrwywiad podziemnej Warszawy. Struktura, zadania i obsada personalna kontrwywiadu Komendy Głównej, Obszaru Warszawa i Okręgu Warszawa ZWZ-AK w latach 1939-1945*, [w:] *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak, Warszawa 2008.
6. CHMIELARZ A., *Inspiracja czy mistyfikacja. Przyczynek do historii kontrwywiadowczego zabezpieczenia pracy Komendy Głównej AK*, [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918 – 1945 (1948)*, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2013.
7. CHMIELARZ A., JASIŃSKI G., *Armia Krajowa 1939-1945*, Warszawa 2011.
8. *Dyscyplina wojskowa. Rys historyczny ewolucji przepisów dyscyplinarnych*, red. G. Jasiński, Warszawa 2012.
9. E. HULL, *Bezpieczeństwo konspiracji*, „Studia Prawnoustrojowe” nr 4.
10. GARLIŃSKI J., *Niezapomniane lata*, Londyn 1987.
11. GOZDAWA-GOŁĘBIEWSKI J., *Szkolenie w ZWZ-AK*, [w:] *Zbroja. Materiały i źródła do dziejów wojska Polskiego XIX i XX wieku*, 1986[?], t. 2.
12. JANKOWSKI S. „Agaton”, *Z fałszywym ausweisem w prawdziwej Warszawie*, Warszawa 1980.
13. JÓZEWSKI H., *Zamiast pamiętnika*, „Zeszyty Historyczne” 1982, z. 59, s. 133.
14. KAMIŃSKI A., *Wielka gra*, Warszawa 1942.
15. LESKI K., *Życie niewłaściwie urozmaicone. Wspomnienia oficera wywiadu i kontrwywiadu AK*, Warszawa 1989.
16. LEWANDOWSKA S., *Kryptonim „Legalizacja” 1939-1945*, Warszawa 1984.
17. NAŁĘCZ T., *Polska Organizacja Wojskowa 1914-1918*, Wrocław 1984.
18. NEY-KRWAWICZ M., *Komenda Główna Armii Krajowej 1939-1945*, Warszawa 1990.
19. ROSZKOWSKI M., *Kazimierz Leski ps. Bradl. Życie dobrze spełnione*, Warszawa 2010.
20. SANOJCA A., *Zarys struktury organizacyjnej Okręgu Warszawa ZWZ-AK. Wrzesień 1939 – lipiec 1944 (wybrane zagadnienia)*, [w:] *Warszawa lat wojny i okupacji 1939-1944*, 1973, z. 3.
21. STARCZEWSKI M., *Członkowie dywersji pozafrontowej i ich udział w ZWZ-AK*, [w:] *Armia Krajowa na Pomorzu*, red. E. Zakrzewska, M. Wojciechowski, Toruń 1993.

## **SECURITY OF THE CONSPIRACY WORK IN ARMED COMBAT UNIT OF THE HOME ARMY IN 1939-1945**

**Abstract.** The author, using the literature of the subject and archival sources, indicates the most important issues related to the safety of underground work during the World War II of ZWZ-AK. It does not focus solely on describing the structure and operation of counterintelligence, that researchers of the subject mainly focus about, but also deals with guidelines for the service of a single soldier and their implementation by underground soldiers. An important part of the article is an indication of not exactly explained issue of how a huge impact had ZWZ-AK counterintelligence on the orders appearing in the underground and instructions on the rules of the underground proceedings.

**Keywords:** Home Army, counterintelligence, underground instructions, security in conspiracy, World War II.